



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra (Biblioteka Pałacu Apostolskiego)

Niedziela, 8 marca 2020 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dość osobliwa jest dziś ta modlitwa *Anioł Pański* z Papieżem „zamkniętym w klatce”, w bibliotece; jednak ja was widzę, jestem z wami. A chciałbym także na początku podziękować tej grupie [obecnej na placu], która manifestuje i walczy „W sprawie zapomnianych z Idlibu”. Dziękuję! Dziękuję za to, co robicie. A tę formę dzisiejszej modlitwy *Anioł Pański* przyjęliśmy, żeby zastosować się do rozporządzeń prewencyjnych, w celu unikania małych tłumów, które mogą sprzyjać przekazywaniu wirusa.

Ewangelia tej drugiej niedzieli Wielkiego Postu (Mt 17, 1-9) opowiada nam o przemienieniu się Jezusa. Zabiera On ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i wychodzi na wysoką górę, będącą symbolem bliskości Boga, żeby umożliwić im pełniejsze zrozumienie tajemnicy Jego osoby, tego że będzie musiał cierpieć, umrzeć, a potem zmartwychwstać. W istocie Jezus zaczął mówić im o cierpieniach, o śmierci i o zmartwychwstaniu, które Go czekały, jednak oni nie mogli pogodzić się z tą perspektywą. Dlatego gdy doszli na szczyt góry, Jezus pogrążył się w modlitwie i przemienia się na oczach trzech uczniów: „twarz Jego – mówi Ewangelia – zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło” (w. 2).

Poprzez cudowne wydarzenie przemienienia ci trzej uczniowie są wezwani do uznania w Jezusie Syna Bożego, jaśniejącego chwałą. W ten sposób czynią oni postępy w poznawaniu swojego Mistrza i zdają sobie sprawę, że aspekt ludzki nie wyraża całej Jego rzeczywistości; ich oczom objawił się pozaziemski i boski wymiar Jezusa. A z góry rozlega się głos, który mówi: „To jest Syn

mój umiłowany (...) Jego słuchajcie” (w. 5). To Ojciec niebieski potwierdza ”inwestyturę” – by tak to określić – Jezusa, która nastąpiła już w dniu chrztu w Jordanie, i zachęca uczniów, aby Go słuchali i naśladowali.

Należy zaznaczyć, że spośród grupy Dwunastu Jezus wybiera, żeby zabrać ze sobą na górę, Piotra, Jakuba i Jana. Dla nich rezerwuje przywilej asystowania przy przemienieniu. A dlaczego wybiera tych trzech? Czy dlatego, że są najbardziej święci? Nie. Przecież Piotr w godzinie próby zaprze się Go; a dwaj bracia, Jakub i Jan, będą się domagali możliwości zajmowania pierwszych miejsc w Jego królestwie (por. Mt 20, 20-23). Jezus jednak nie dokonuje wyborów według naszych kryteriów, ale zgodnie ze swoim planem miłości. Miłość Jezusa jest bez miary – jest miłością, i On wybiera zgodnie z tym planem miłości. Jest to wybór bezinteresowny, bezwarunkowy, dobrowolna inicjatywa, przyjaźń Boża, która nie domaga się niczego w zamian. I tak jak wezwał tamtych trzech uczniów, tak również dzisiaj powołuje niektórych, żeby byli blisko Niego, by mogli dawać świadectwo. Bycie świadkami Jezusa to dar, na który nie zasłużyliśmy – czujemy się nieodpowiedni, ale nie możemy się uchylać pod pretekstem naszej niezdolności.

My nie byliśmy na górze Tabor, nie widzieliśmy na własne oczy oblicza Jezusa jaśniejącego jak słońce. Jednak również nam zostało powierzone Słowo zbawienia, została dana wiara, i doświadczyliśmy, w rozmaitych formach, radości spotkania z Jezusem. Także do nas Jezus mówi: „Wstańcie, nie lękajcie się” (Mt 17, 7). W tym świecie, naznaczonym egoizmem i zachłannością, światło Boże jest przyćmione przez troski codzienności. Często mówimy: nie mam czasu na modlitwę, nie jestem w stanie służyć w parafii, odpowiadać na oczekiwania innych... Jednak nie powinniśmy zapominać, że chrzest, który otrzymaliśmy, uczynił nas świadkami nie ze względu na nasze zdolności, ale przez dar Ducha.

Oby w sprzyjającym czasie Wielkiego Postu Dziewica Maryja wyjednała nam to posłuszeństwo Duchowi, które jest niezbędne, byśmy zdecydowanie weszli na drogę nawrócenia.

Po modlitwie:

Drodzy bracia i siostry, pozdrawiam was wszystkich, którzy uczestniczycie w tej chwili modlitwy. Pozdrawiam w szczególności uczestników kursu formacyjnego pod hasłem: „Animatoryzy nowego sposobu komunikowania”; wiernych z Torrentu w Hiszpanii; grupę osób odznaczonych z Corato; młodzież z Coverciano i dzieci pierwszokomunijne z Monteodorisio.

Pozdrawiam stowarzyszenia i grupy, angażujące się w akcje solidarności z narodem syryjskim, a zwłaszcza z mieszkańcami Idlibu i północno-zachodniej Syrii – widzę was tutaj – którzy są zmuszeni uciekać w związku z ostatnimi kolejami wojny. Drodzy bracia i siostry, raz jeszcze wyrażam wielki niepokój, ubolewanie z powodu tej nieludzkiej sytuacji bezbronnych osób, ryzykujących życie, wśród których jest wiele dzieci. Nie można odwracać wzroku w obliczu tego

kryzysu humanitarnego, lecz należy dać mu pierwszeństwo przed wszelkimi innymi interesami. Módlmy się za tych ludzi, tych naszych braci i siostry, którzy tak bardzo cierpią w północno-zachodniej Syrii, w Idlibie.

Przez modlitwę jestem blisko osób cierpiących z powodu obecnej epidemii koronawirusa i wszystkich, którzy się nimi opiekują. Przyłączam się do moich braci biskupów, zachęcając wiernych, żeby przeżywali ten trudny czas z mocą wiary, pewnością nadziei i żarliwością miłości. Niech okres Wielkiego Postu pomoże nam, abyśmy wszyscy nadali ewangeliczny sens także tej chwili próby i bólu.

Życzę wam miłej niedzieli! I proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Teraz podejść do okna, żeby was zobaczyć w rzeczywistości. Dobrego obiadu i do zobaczenia!